

**Sygn. akt II Ca 604/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest (spr.) SO Tomasz Szaj
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 90/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda D. B. kwotę 1 092,12 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote dwanaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 604/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie: (I) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda D. B. kwotę 2 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2009 roku do dnia zapłaty; (II) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 060,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; (III) nakazał zwrócić powodowi od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 256,10 zł tytułem nadpłaconej zaliczki.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

D. B. nabył samochód osobowy marki A. (...) od sprzedawcy na terenie Niemiec. Przed zawarciem umowy sprzedający zapewnił go, że pojazd wyposażony jest w dwa urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, tj. zamontowany

fabrycznie immobiliser oraz zainstalowany fabrycznie autoalarm. W dniu 12 czerwca 2009 roku pojazd nabyty przez powoda przeszedł badania techniczne, dopuszczające go do ruchu. Pojazd nie został zarejestrowany w Polsce.

W dniu 12 czerwca 2009 roku powód złożył wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia pakietowego pojazdów w oddziale pozwanego. Wniosek przyjął przedstawiciel pozwanego J. Ł., który w ramach prowadzonej działalności zajmuje się m.in. zawieraniem umów ubezpieczenia w imieniu pozwanego. We wniosku powód wskazał, że przedmiotem ubezpieczenia jest pojazd marki A. (...) bez tablic rejestracyjnych o nr VIN (...). Wskazano, iż do pojazdu przynależą dwa klucze. Jako sposób wyceny wskazano program E.. Jako wyposażenie pojazdu powód zaznaczył m.in. felgi aluminiowe, centralny zamek, a jako wyposażenie dodatkowe: nawigację satelitarną, radio CD, zmieniarkę CD i głośniki. Powód jako zabezpieczenie antykradzieżowe wskazał fabryczny autoalarm i fabryczny immobiliser. Przed zawarciem umowy ubezpieczenia pojazdu J. Ł. dokonał jego oględzin, wykonując dokumentację fotograficzną pojazdu. Przedstawiciel pozwanego nie zweryfikował w oparciu o oględziny pojazdu podanego przez powoda wyposażenia dodatkowego, jak również wyposażenia pojazdu w deklarowane zabezpieczenia antykradzieżowe. Powód zawniósł o zawarcie umowy ubezpieczenia autocasco, wskazując sumę ubezpieczenia 62 000 zł. J. Ł. nie zweryfikował deklarowanej wartości pojazdu. Umowa miała obejmować ryzyko kradzieży, a ustalenie sumy ubezpieczenia autocasco i wysokości odszkodowania było brutto. W konsekwencji złożenia przez powoda powyższego wniosku została zawarta umowa ubezpieczenia autocasco powyższego pojazdu (bez wskazania jego tablic rejestracyjnych) obejmująca ryzyko kradzieży na okres od 12 czerwca 2009 roku do 11 czerwca 2010 roku z sumą ubezpieczenia 62 000 zł, do której znajdowały zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do klientów indywidualnych oraz do małych i średnich przedsiębiorców (...), zwane dalej owu.

Ogólne warunki ubezpieczenia definiowały pojęcia: „dokumenty pojazdu”, „szkoda całkowita”, „urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą” czy też „wartość rynkowa pojazdu”. Zgodnie z § 8 ust. 1 owu samochody osobowe mogły zostać objęte ubezpieczeniem od kradzieży, ale muszą być zabezpieczone przez co najmniej dwa urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą – dla samochodów o wartości na dzień zawarcia umowy powyżej 60 000 zł brutto. Na mocy § 9 ust. 2 pkt 3 owu pozwany nie ponosił odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jeżeli w chwili dokonywania kradzieży pojazd nie posiadał zainstalowanych urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą oraz gdy poszkodowany nie przedłożył pozwanemu dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody oraz wszystkich kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym, wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju. Na mocy § 13 owu, sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający i powinna ona odpowiadać wartości rynkowej pojazdu z uwzględnieniem podatku VAT na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, a wartość rynkowa jest ustalana w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)Ekspert „Pojazdy samochodowe - wartości rynkowe”.

W dniu zawarcia umowy ubezpieczenia rynkowa wartość pojazdu była niższa od 60 000 zł.

W nocy z dnia 12 na 13 czerwca 2009 roku powyższy pojazd został skradziony z niestrzeżonego parkingu znajdującego się między blokami (...) w B.. O zdarzeniu powód powiadomił policję, jednakże działania podjęte przez nią nie przyniosły rezultatu w postaci odnalezienia skradzionego samochodu.

W dniu 17 czerwca 2009 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu. W zgłoszeniu powód ponownie wskazał, że pojazd posiadał zabezpieczenia antykradzieżowe w postaci fabrycznego immobilizera oraz fabrycznego alarmu. Do zgłoszenia dołączył: niemiecki dowód rejestracyjny, niemiecką kartę pojazdu, niemiecką fakturę zakupu pojazdu, niemiecką umowę sprzedaży oraz dokument z przeglądu technicznego dokonanego w Polsce. Dołączył dwa kluczyki do stacyjki i dwa kluczyki do drzwi pojazdu oraz dwa piloty do alarmu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany zlecił specjalście elektroniki i zabezpieczeń samochodowych W. G. sporządzenie opinii technicznej, w ramach której polecono mu zbadanie przedstawionych przy zgłoszeniu szkody przez powoda kluczy samochodowych w celu weryfikacji tego, czy są one oryginalne i pochodzą z fabrycznego wyposażenia pojazdu, a nadto wskazanie, czy pojazd posiadał fabrycznie zamontowany i sprawny immobiliser oraz czy został fabrycznie wyposażony w autoalarm.

W opinii technicznej z dnia 25 czerwca 2009 roku wymieniony specjalista wskazał, że przedstawione kluczyki do samochodu stanowiły wyposażenie fabryczne pojazdu, które wyposażono w sprawne urządzenie zabezpieczające przed kradzieżą typu immobiliser, jednakże pojazd – według informacji serwisowych – nie był wyposażony w autoalarm. Decyzją z dnia 8 lipca 2009 roku pozwany odmówił wypłaty powodowi odszkodowania z tytułu kradzieży wskazując, iż w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że pojazd nie posiadał wymaganych umową dwóch zabezpieczeń antywłamaniowych, bowiem nie był wyposażony w autoalarm. Powód złożył odwołanie od powyższej decyzji, jednak pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2009 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. Ds. 1456/09 Prokurator Rejonowy w Szczecinku umorzył dochodzenie w sprawie zaboru w celu przywłaszczenia w nocy z 13/14 czerwca 2009 r. w B., po uprzednim pokonaniu fabrycznych zabezpieczeń samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) ze znajdującymi się w jego wnętrzu prawem jazdy i czasowym dowodem rejestracyjnym o wartości 63 000 zł wobec niewykrycia sprawy.

Powód wystąpił do Rzecznika Praw Ubezpieczonych o udzielenie pomocy prawnej w sprawie wypłaty należnego mu odszkodowania za szkodę związaną z kradzieżą pojazdu, jednakże czynności podejmowane przez wymienionego rzecznika nie doprowadziły do zmiany stanowiska pozwanego w tej sprawie.

W piśmie z dnia 11 kwietnia 2011 roku powód, reprezentowany przez F. S., wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 55 000 zł tytułem odszkodowania z tytułu szkody w stanowiącym jego własność pojeździe marki A. (...), polegającej na jego kradzieży, jednakże pozwany nie wypłacił mu żądanej kwoty.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo jest zasadne w całości.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, że stroną powodową obciążał obowiązek wykazania, że zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia AC dotyczącego oznaczonego w pozwie pojazdu, na mocy której udzieliła mu ochrony ubezpieczeniowej na wypadek jego kradzieży oraz obowiązek wykazania okoliczności zaistnienia zdarzenia, z którym umowa wiązała obowiązek wypłaty odszkodowania, jak również wartość należnego powodowi z tego tytułu świadczenia. Natomiast stroną pozwaną obciążał obowiązek wykazania okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność za objęte ochroną ubezpieczeniową zdarzenie. Sąd zauważył, że pozwany nie negował przytaczanych w sprawie twierdzeń powoda odnoszących się do zawarcia umowy ubezpieczenia AC objętego sporem pojazdu, jak również tego, że w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej nastąpiła kradzież pojazdu, z którą umowa wiązała obowiązek wypłaty odszkodowania. Pozwany twierdził natomiast, że jego odpowiedzialność z umowy ubezpieczenia wobec powoda została wyłączona na skutek braku w objętym umową pojeździe deklarowanych dwóch fabrycznie zainstalowanych urządzeń zabezpieczających go przed kradzieżą w postaci immobilisera oraz autoalarmu. Pozwanego obciążał zatem obowiązek wykazania, że w objętym sporem pojeździe zainstalowano jedynie jedno urządzenie zabezpieczające go przed kradzieżą. Zmierając do wykazania prawdziwości twierdzeń w tym względzie pozwany wskazał na sporządzoną na etapie postępowania likwidacyjnego – na jego zlecenie – opinię techniczną, z której wynikało, że objęty sporem pojazd nie posiadał zainstalowanego fabrycznie autoalarmu. Powód nie negował twierdzeń pozwanego w tym względzie, podnosząc jedynie tyle, że w dacie zawarcia umowy był przekonany, że pojazd był wyposażony w fabrycznie zainstalowany autoalarm, czego nie negował także przedstawiciel pozwanego, który w jego imieniu zawarł umowę ubezpieczenia. Powód podnosił w dalszej kolejności, że nie miał świadomości braku deklarowanego drugiego urządzenia zabezpieczającego pojazd przed kradzieżą, co wyłączało możliwość wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenie kradzieży objętego sporem pojazdu.

Dokonując oceny prawnej zaprezentowanych w sprawie stanowisk stron w wymienionym zakresie Sąd miał na względzie unormowanie przepisu art. 815 § 1 k.c. stosownie do którego „ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. W razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne.” Ponadto na mocy art. 815 § 3 k.c. „ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki

okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości. Jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym.”.

Zdaniem Sądu zwolnienie zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności – na podstawie przepisu art. 815 § 3 k.c. - następuje w odniesieniu do skutków okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości zgodnie z postanowieniami § 1, 2 oraz 2<sup>1</sup>. Skoro więc ubezpieczający (względnie - ubezpieczony lub przedstawiciel ubezpieczającego), zgodnie z treścią tych przepisów, jest zobowiązany podać „wszystkie znane sobie okoliczności”, to znaczenie ma niezgodność podanych przez ubezpieczającego okoliczności z jego wiedzą. Jeśli ubezpieczający pozostaje w błędnym przekonaniu co do tego, że podana okoliczność jest zgodna z prawdą, ubezpieczyciel nie ma prawa zastosować sankcji z art. 815 § 3 k.c.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód pozostawał w błędnym ale usprawiedliwionym przekonaniu, iż pojazd posiada dwa zabezpieczenia fabryczne, a ocena taka jest usprawiedliwiona zważywszy, iż nawet agent ubezpieczyciela, dokonując oględzin pojazdu przy zawieraniu umowy, nie kwestionował danych przedstawionych przez powoda i wpisał stosowną adnotację do formularza umowy. Na tej podstawie nie można przyjąć, zdaniem Sądu, że powód zataił znane sobie okoliczności i w konsekwencji umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie nieprawdziwych danych. Powód udowodnił, że wskazał dane dotyczące zabezpieczeń antywłamaniowych pojazdu zgodnie ze swoją wiedzą. Natomiast pozwany w toku procesu nie podjął najmniejszej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania istnienia okoliczności przeciwnej.

W świetle powyższego brak było podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisu art. 815 k.c.

W dalszej kolejności Sąd ustalał, czy odrębną podstawę wyłączenia odpowiedzialności pozwanego mogły stanowić przepisy § 9 ust. 3 a w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 owu. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby wymieniony zapis pozostawał w sprzeczności z przepisem art. 815 § 3 k.c. Wprowadza on bowiem szczególny przypadek wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej ubezpieczyciela, związany z brakiem wymaganych zabezpieczeń w pojeździe (dwóch) przed jego kradzieżą przy jego wartości rynkowej na dzień zawarcia umowy przenoszącej 60 000 zł. Wyłączenie odpowiedzialności z mocy wymienionego przepisu nie wiąże się zatem z zatajeniem, czy też udzieleniem niepełnej informacji przez ubezpieczonego (jak w przypadku przepisu art. 815 § 3 k.c.) w zakresie istnienia wymienionych zabezpieczeń, a obiektywnym brakiem oznaczonych cech ubezpieczonego pojazdu. Powyższe nie stanowiło jeszcze dostatecznej podstawy dla przyjęcia, że w sprawie zaistniały oznaczone w § 9 ust. 3 a w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 owu okoliczności, uzasadniające wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę związaną z kradzieżą objętego sporem pojazdu. Powód podnosił bowiem w sprawie, że w dacie zawarcia umowy objęty sporem pojazd nie posiadał rynkowej wartości przenoszącej kwotę 60 000 zł, stąd z mocy § 8 ust. 1 pkt 1 winien posiadać w dacie jego ubezpieczenia jedno urządzenie, zabezpieczające go przed kradzieżą, w które – co nie stanowiło w sprawie sporu – był w tym czasie zaopatrzony. W sporządzonej zaś w sprawie opinii biegły wskazał, że szacowania wartości pojazdu dokonał przy założeniu, że w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia pojazd posiadał stalowe tarcze kół, nie zaś zadeklarowane we wniosku o ubezpieczenie pojazdu tarcze aluminiowe kół. Wyjaśniając stanowisko w tym względzie biegły zwrócił uwagę, że takie tarcze widoczne są na dokumentacji fotograficznej objętego sporem pojazdu, sporządzone przez przedstawiciela pozwanego przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Biegły zaznaczył, że tożsamość oraz dane techniczne pojazdu ustalił w oparciu o dane ujawnione w kserokopii niemieckiego dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz fotografię pojazdu (w tym nr VIN) samochodu, wykonaną przez przedstawiciela pozwanego, jak również dowód gwarancji (k. 25). Biegły zaznaczył, że w oparciu o wymienione dokumenty ustalił, że pojazd wbrew zadeklarowanym we wniosku o ubezpieczenie pojazdu danym nie posiada w wyposażeniu tempomatu, reflektorów ksenonowych, podgrzewanych przednich foteli oraz autoalarmu. Biegły podkreślił, że pojazd o podanym nr VIN nie figuruje w bazie danych programu A. Vin firmy (...), prowadzonej dla pojazdów marki A., jak również w bazie danych pojazdów badanej marki, prowadzonej przez (...) Serwis (...) przy ul. (...) w S.. Biegły podkreślił, że wobec braku w bazie producenta pojazdu samochodu podlegającego jego ocenie nie jest w stanie ocenić faktycznego jego wyposażenia

w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia, dlatego przeprowadził wyliczenie wartości rynkowej tego pojazdu przy założeniu, że posiadał on wyposażenie standardowe. Przyjmując powyższe założenie biegły oszacował wartość pojazdu z wyposażeniem standardowym na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia na kwotę 55 800 zł. Wartość tego pojazdu wyposażonego dodatkowo w zmieniarę płyt CD oszacował na kwotę 56 200 zł, zaś wartość pojazdu po odliczeniu wyposażenia dodatkowego w postaci tarcz kół aluminiowych i zmieniar CD oszacował na kwotę 55 200 zł. Biegły zaznaczył, że z uwagi na nieznaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy, a datą kradzieży (2 dni), że jego wartość w dniu kradzieży odpowiadała wartości w dniu ubezpieczenia. Biegły zaznaczył przy tym, że w samochodach marki A. zabezpieczenie w postaci autoalarmu nie jest montowane w ramach wyposażenia seryjnego i montowane jest jako wyposażenie dodatkowe. Powód nie zakwestionował prawidłowości wyliczeń biegłego, zaś pozwany w piśmie procesowym z dnia 2 października 2012 r. zakwestionował prawidłowość wyliczeń biegłego, zarzucając, że niezasadnie nie zastosował w szacowaniu rynkowej wartości pojazdu ujemnej korekty z tytułu importu prywatnego, pomimo tego, że pojazd został sprowadzony z zagranicy. Pozwany wniósł jednocześnie o zobowiązanie biegłego do wyjaśnienia, czy okoliczność, że nie ustalono pochodzenia pojazdu (nie figuruje w bazie danych producenta pojazdu) ma wpływ na rynkową jego wartość i czy możliwe jest orientacyjne oszacowanie jego wartości. W wymienionym piśmie pozwany podniósł, że brak pojazdu w bazie danych producenta pojazdu daje podstawę dla przyjęcia, że pojazd w ogóle nie istniał, co wyłącza obowiązek wypłaty objętego sporem świadczenia. W złożonych na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 r. ustnych wyjaśnieniach biegły odparł zgłoszone przez pozwanego zarzuty, wyjaśniając, że nie zastosował korekty ujemnej z tytułu importu prywatnego, albowiem stosowana jest ona w odniesieniu do pojazdów, które zostaną zarejestrowane w Polsce, zaś oceniany przez niego pojazd nie został zarejestrowany w kraju. Podkreślił, że zamiennie zastosował korektę w kwocie 3 000 zł z tytułu braku rejestracji pojazdu w Polsce. Biegły podkreślił, że nie sposób za racjonalne uznać zarzuty pozwanego, że pojazd nie istniał, jako że przedstawiciel pozwanego wykonał jego dokumentację fotograficzną. Biegły zaznaczył przy tym, że każdy z pojazdów marki A. seryjnie wyposażony jest w zabezpieczenie przed kradzieżą w postaci immobilizera. Sąd ocenił opinię jako całkowicie przekonującą i przy jej uwzględnieniu poczynił istotne w sprawie ustalenia w zakresie wartości objętego sporem pojazdu. Zdaniem Sądu Rejonowego, to ubezpieczyciela obciążał obowiązek dokonania precyzyjnych oględzin i udokumentowania jego stanu technicznego i stanu wyposażenia przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Zaniechanie obowiązków w tym zakresie przez pozwanego nie może natomiast skutkować obciążeniem negatywnymi konsekwencjami wypływającymi z tego faktu wyłącznie powoda. W tej sytuacji Sąd uznał wyliczenia biegłego za niewadliwe i dające ogłęd na faktyczną rynkową wartość pojazdu powoda w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia.

Mając na względzie powyższe Sąd doszedł do przekonania, że objęty sporem pojazd spełnił oznaczony w § 8 ust. 1 pkt 1 owu warunek, uzasadniający jego ubezpieczenie u pozwanego od kradzieży. Tym samym jednocześnie pozwany nie dowiódł, wbrew obciążającemu go ciężarowi dowodu, aby uprawniony był do odmowy wypłaty powodowi odszkodowania z przyczyn oznaczonych w przepisie § 9 ust. 2 pkt 3 a owu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, okolicznością wyłączającą obowiązek pozwanego w zakresie świadczenia odszkodowania z objętej sporem umowy nie stanowiła okoliczność pozostawienia przez powoda w pojeździe tymczasowego dokumentu rejestracyjnego pojazdu uzyskanego przez niego w Niemczech na okres 14 dni. Wymieniony dokument nie stanowił bowiem dokumentu pojazdu, o jakim mowa w § 3 ust. 1 owu, co wyłączało uprawnienie pozwanego do odmowy wypłaty odszkodowania z przyczyn oznaczonych w przepisie § 9 ust. 2 pkt 3 c owu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd miał przy tym na względzie przepis art. 817 § 1 i 2 k.c. Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 17 czerwca 2009 r., stąd 30 dniowy termin do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i wypłaty poszkodowanemu należnego mu świadczenia upłynął w dniu 16 lipca 2009 r. Pozwany odmówił powodowi wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, stąd od dnia 17 lipca 2009 r. pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia pozwanego całością poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. W punkcie III Sąd działając na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 roku Nr

90, poz. 594 ze zmianami) nakazał zwrócić od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz powoda kwotę 256,10 zł tytułem kosztów sądowych, jako różnicę między zaliczką uiszczoną na poczet wynagrodzenia biegłego, a kwotą wykorzystaną faktycznie na ten cel.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 815 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, że ubezpieczający jest zobowiązany podać do wiadomości zakładu ubezpieczeń wyłącznie te informacje, o których wiedział a podanie informacji błędnych nie stanowi podstawy do stosowania sankcji z art. 815 § 3 k.c.

2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 805 k.c. w zw. z 8 ust. 1 pkt. 1 i 2 OWU AC w zw. z par. 9 ust. 3 a OWU AC w zw. z art. 815 § 1 i 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku ustalenia, iż wartość rynkowa ubezpieczonego samochodu jest niższa niż wartość, w związku którą ubezpieczyciel wymagał dodatkowego zabezpieczenia kradzieżowego – w przypadku braku tego zabezpieczenia ubezpieczyciel nie jest zwolniony od odpowiedzialności.

Tak zarzucając apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przed Sądem I instancji według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym punkcie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że zakład ubezpieczeń z natury rzeczy nie posiada i nie może posiadać tak szczegółowej wiedzy jak ubezpieczający na temat przedmiotu ubezpieczenia i ryzyk, na jakie jest on narażony. W związku z tym, z konieczności, przy zawieraniu umowy musi polegać na informacjach przekazywanych przez ubezpieczającego. Ze względu na to umowa ubezpieczenia określana jest mianem kontraktu najwyższego zaufania (*contractus uberrimae fidei*). Obowiązek udzielania informacji, o którym mowa w art. 815 § 1 i 2 k.c., nie jest zobowiązaniem między stronami w rozumieniu art. 353 k.c., a ubezpieczający, podając nieprawdziwe informacje, spotyka się z sankcją szczególnego rodzaju w postaci utraty prawa do żądania świadczenia ubezpieczeniowego. Oznacza to, że dopełnienie obowiązków informacyjnych stanowi wyłącznie przesłankę roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń, a nie obowiązek o charakterze obligacyjnym. W stosunku do takich obowiązków przyjęte jest posługiwanie się terminem „powinności”. Podnoszona przez Sąd I instancji okoliczność, iż powód podał informację, że jego samochód wyposażony jest w immobilizer fabryczny będąc przekonany, że jest to prawda, nie ma w przedmiotowej sprawie znaczenia dla ustalenia braku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Prawidłowa wykładnia art. 815 § 1 k.c. winna uwzględniać, że ubezpieczony lub ubezpieczający powinni ponosić konsekwencje tego czy odpowiedzi udzielane na pytania ubezpieczyciela są zgodne ze stanem rzeczywistym. Zakład ubezpieczeń nie ma obowiązku weryfikowania deklarowanych przez ubezpieczającego okoliczności istotnych dla umowy ubezpieczenia, chyba, że mógł z łatwością się o tym dowiedzieć lub zweryfikować twierdzenia ubezpieczającego. We wszystkich innych przypadkach ubezpieczający, jako osoba najbardziej z natury rzeczy zorientowana o właściwościach przedmiotu ubezpieczenia jest gwarantem, że okoliczności, o które zapytywał zakład ubezpieczeń znajdują swoje uzasadnienie faktyczne. W innym przypadku sens istnienia regulacji art. 815 § 1 k.c. miałby miejsce tylko w przypadku, gdy ubezpieczający celowo wprowadził zakład ubezpieczeń w błąd a taka konstatacja nie wynika z art. 815 § 1 k.c. W okolicznościach przedmiotowej sprawy zakład ubezpieczeń wyliczał ryzyko ubezpieczeniowe w oparciu o oświadczenie pozwanego, że samochód posiadał dwa urządzenia antykradzieżowe i oczekiwał zgodnie z deklaracją powoda, że jest to stan zgodny z rzeczywistością. Natomiast brak należytej staranności powoda w uzyskaniu informacji o swoim samochodzie - czyli jakie posiada urządzenia antykradzieżowe - winny obciążać wyłącznie powoda i stanowią one, w ocenie pozwanego, samodzielną podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania w oparciu o art. 815 § 3 k.c. Z powyższych przyczyn należy uznać, że okoliczność ustalona w toku postępowania przed Sądem I instancji, iż samochód powoda miał wartość niższą niż 60 000 zł nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z dokumentami zakupu samochodu oraz oświadczeniami powoda składanymi przed zawarciem umowy

ubezpieczenia, pozwany miał podstawę aby przypuszczać, że samochód miał wartość deklarowaną przez powoda. W tym zakresie decyzja o przyjęciu samochodu do ubezpieczenia podyktowana była głównie deklaracją powoda, że samochód posiada dwa urządzenia antykradzieżowe. Natomiast okoliczność, że samochód miał faktycznie tylko jedno takie urządzenie stanowiła podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania. Gdyby pozwany wiedział, że samochód jest tylko nieznacznie tańszy, niż określona przez pozwanego granica 60 000 zł i wyposażony tylko w jedno urządzenie antykradzieżowe, wówczas mógłby w oparciu o te dane podjąć decyzję o przyjęciu na siebie ryzyka ubezpieczeniowego. W ocenie apelującego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy fakt, że powód podał informacje o zabezpieczeniach antykradzieżowych niezgodnie z prawdą stanowią samodzielną podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Ustalenia te Sąd I instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy prawa oraz odwołując się do dorobku judykatury.

Podkreślić należy, iż choć Sąd odwoławczy, kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia pełni zarazem funkcję sądu merytorycznego to w zakresie przepisów postępowania bierze pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania, oczywiście w granicach zaskarżenia. Sąd rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany jedynie przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W niniejszej sprawie apelujący nie zarzucił naruszenia przepisów postępowania, co pozwalało na uznanie prawidłowości przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i umożliwiło także oparcie się przez Sąd odwoławczy na ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Istota sporu, jaki ostał się na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzała się natomiast do kwestii wykładni odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego oraz ogólnych warunków ubezpieczenia Autocasco obowiązujących w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Artykuł 815 § 1 k.c. w obecnym brzmieniu stanowi, że ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. W razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. W myśl paragrafu 3 wymienionego artykułu, ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości. Jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym.

Z powyższego przepisu wynika, że należy rozróżnić sytuacje, w których do naruszenia obowiązków określonych w art. 815 § 1 k.c. dochodzi z winy nieumyślnej ubezpieczającego bądź z jego winy umyślnej. W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości (nie było sporne między stronami), że powód nieumyślnie wprowadził pozwanego w błąd co do faktu posiadania przez objęty ubezpieczeniem samochód zabezpieczenia w postaci autoalarmu, bowiem według stanu jego wiedzy, samochód miał posiadać dwa rodzaje zabezpieczeń.

W poprzednim stanie prawnym, obowiązującym do 9 sierpnia 2007 roku, sankcja z art. 815 § 3 k.c. znajdowała zastosowanie w przypadku, gdy podane przez ubezpieczającego informacje nie odzwierciedlały rzeczywistości, nie zaś, co zdawałoby się sugerować treść art. 815 § 1 k.c., stanu jego wiedzy. Nowelizacja przepisów kodeksu cywilnego zmieniła w znacznym stopniu powyższą zasadę. Zgodnie z nową treścią art. 815 § 3 k.c. zwolnienie zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności następuje w odniesieniu do skutków okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości zgodnie z postanowieniami § 1, 2 oraz 2<sup>1</sup>. Skoro więc ubezpieczający (względnie - ubezpieczony lub przedstawiciel ubezpieczającego), zgodnie z treścią tych przepisów, jest zobowiązany podać „wszystkie znane sobie okoliczności”, to znaczenie ma niezgodność podanych przez ubezpieczającego okoliczności z jego wiedzą. Jeśli ubezpieczający pozostaje w błędnym przekonaniu co do tego, że podana okoliczność jest zgodna z prawdą, ubezpieczyciel nie ma prawa zastosować sankcji z art. 815 § 3 k.c. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Podkreślić należy, iż nowelizacja przepisów jak wyżej, polepszyła sytuację klienta zakładu ubezpieczeń poprzez wskazanie, że ubezpieczyciel nie odpowiada za skutki tych okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości. Nie liczy się już zatem sama relacja pomiędzy tymi okolicznościami a ryzykiem ubezpieczeniowym. Okoliczności te muszą być przyczyną wypadku ubezpieczeniowego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak drugiego zabezpieczenia wpływał zaś jedynie na ocenę ryzyka ubezpieczeniowego; nie warunkował natomiast zawarcia umowy jako takiej, ponieważ do jej zawarcia mogło dojść także przy istnieniu jednego zabezpieczenia antykradzieżowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, chybiona jest obrona pozwanego poprzez próbę przekonywania, iż gdyby zakład ubezpieczeń wiedział o istnieniu tylko jednego zabezpieczenia nie zawarłby umowy z powodem, skoro same ogólne warunki przewidywały możliwość jej zawarcia i udzielenia ochrony dla pojazdu zabezpieczonego przed kradzieżą jednym urządzeniem.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia istnienie jednego zabezpieczenia antykradzieżowego zostało dopuszczone do pojazdów o wartości poniżej 60 000 zł. Pojazd zaś skradziony powodowi, miał wartość niższą niż 60 000 zł, co ustalone zostało w niezakwestionowany sposób w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji poprzez odwołanie się do opinii biegłego. W tej sytuacji pozwany nie mógł zasadnie odmówić powodowi wypłaty odszkodowania z powołaniem się na przepisy ogólnych warunków ubezpieczenia, ponieważ w chwili kradzieży pojazd miał odpowiednie zabezpieczenie antykradzieżowe, uwzględniając jego wartość rynkową na dzień zawarcia umowy. Zauważyć trzeba, iż zgodnie z ową wartość rynkową pojazdu to wartość ustalona na podstawie notowań rynkowych cen pojazdów danej marki i typu obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej polskiej z uwzględnieniem cech indywidualnych, w szczególności: roku produkcji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego pojazdu. Przy wartości pojazdu poniżej 60 000 zł, wymagane było jedynie jedno zabezpieczenie antykradzieżowe, które pojazd powoda posiadał (immobilizer).

Wyjaśnić także należy, iż przepis § 9 ust. 3 a w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 owu nie pozostaje w sprzeczności z art. 815 § 3 k.c., przy założeniu, iż wprowadza on wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za obiektywny brak cech ubezpieczonego pojazdu. Obowiązek deklaracji ryzyka wynika bowiem z przepisu o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Strony umowy ubezpieczenia nie mogą wprowadzić odmiennej regulacji tej kwestii. W takim przypadku, zgodnie z dyspozycją art. 807 § 1 k.c. i tak znajdzie zastosowanie art. 815 § 1 k.c. i przewidziana w § 3 sankcja. Innymi słowy, ogólne warunki ubezpieczeń nie mogły wprowadzać odpowiedzialności powoda za podanie informacji niezgodnych z rzeczywistością gdyż wprowadzenie powyższego pozostawałoby w sprzeczności z treścią art. 815 § 3 k.c. mającego charakter przepisu *ius cogens*.

Biorąc pod uwagę powyższe, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

W punkcie II Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Na poniesione przez powoda koszty złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej oraz koszty sporządzenia tłumaczeń

dokumentów przedłożonych do akt sprawy, który to wydatek Sąd uznał za niezbędny do celowego dochodzenia praw w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c..